

Wojciech Pasterniak

Ewa Kobylecka

DZIEŁO LITERACKIE W ŚWIECIE WARTOŚCI

Filozofia kultury, będąca dopełnieniem filozofii człowieka, wskazuje na najwyższą rangę wartości wśród wytworów kultury. „W kulturze najważniejsze są wartości” – pisze jej badacz¹. I stwierdza, że znajdują się one „u podstaw jej istnienia i rozwoju”². Inny uczony uogólnia: „Kultura nie jest niczym innym jak realizowaniem celów uznanych za wartościowe przez człowieka”³. A następnie dodaje znamienne uwagi: „W naturze ludzkiej istnieje nakierowanie na świat wartości, można mówić o swoistym aksjotropizmie osoby ludzkiej”⁴.

Nakierowanie to powinna wykorzystać z racjonalnych powodów teoria i praktyka edukacji⁵. Wszak wychowanie można nazwać poszukiwaniem wartości⁶. Z wartości wyprowadzamy cele edukacji, a cele te realizujemy na wiele sposobów, między innymi dzięki dziełom sztuki. One posiadają bogaty świat wartości wpływających na odbiorcę, a zatem wartości edukacyjnych. Ich rozpoznawanie, rozumienie, akceptowanie i respektowanie przybliża do wartości edukowanych czyli do celów edukacji. W najogólniejszym ujęciu stanowią je wartości samoistne: Prawda, Dobro, Piękno i Sacrum oraz wartości niesamoistne im podporządkowane⁷.

Realizacja celów edukacji nie byłaby możliwa w pełni bez dzieł sztuki, w tym także dzieł literackich. Umacniają one uczniów w poznaniu aksjologicznym, bardzo złożonym, ale jednocześnie skutecznym⁸.

¹ L. Dyczewski, *Wartości w kulturze polskiej*, Lublin 1993, s. 40.

² *Tamże*, s. 40.

³ Ks. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin 1993, s. 53.

⁴ *Tamże*, s. 54.

⁵ Terminu tego używamy w szerokim znaczeniu: oznacza on i kształcenie, i wychowanie.

⁶ Por. W. Pasterniak, *Piękno i Sacrum*, Poznań 1998.

⁷ Por. W. Pasterniak, *Wprowadzenie do dydaktyki wartości*, Goleniów 1991; tenże, *Przestrzeń edukacyjna*, Zielona Góra 1995.

⁸ Por. R. Ingarden, *O poznawaniu dzieła literackiego*, Warszawa 1976.

I. Edukacyjna skuteczność dzieła literackiego

Na pytanie o edukacyjną skuteczność dzieła literackiego próbowano tysiące razy odpowiedzieć. Były to na ogół odpowiedzi cząstkowe, niepełne, często wątpliwe lub błędne. Trudno bowiem ustalić bezpośrednią zależność między określonym dziełem literackim a jakąś pod jego wpływem zmianą – do tego trwała – w osobowości uczniów, ich poglądzie na świat, systemie ich wartości i przekonaniach.

Zauważmy na wstępie, że dzieła literackie wpływają na odbiorcę jakby niezauważalnie. Można ten wpływ porównać do działania kropli wody na skałę. Oczywiście, zdarzyć się mogą olśnienia i gwałtowne reakcje na utwór literacki, ale należą one do rzadkości. Na ogół literatura powoli kształtuje kulturę estetyczną i osobistą odbiorcy, sumując się wpływy dzieł literackich, by w pewnym momencie eksplodować nowymi jakościami, wartościami czy przekonaniem, nową wiedzą, nową wizją świata i człowieka.

Wpływy te funkcjonują w zmieniającej się przestrzeni edukacyjnej, są zależne od innych nośników wartości w tej przestrzeni, od jej aksjologicznego nasycenia. Występują często sytuacje ambiwalentne, zderza się świat wartości odbiorcy ze światem wartości ucznia, innym razem następuje szczególne „uzgodnienie” aksjologiczne. Procesami tymi kierują prawa zapamiętywania, w szczególności zasada systemowości.

Edukacyjna skuteczność dzieła literackiego – niewątpliwie znaczna – jest trudna do empirycznego uchwycenia z czterech co najmniej powodów: 1) ze względu na specyfikę przeżyć estetycznych; 2) ze względu na różnorodność wpływów w przestrzeni edukacyjnej i zacieranie się granic między tymi wpływami; 3) ze względu na zróżnicowaną podatność odbiorcy na wpływy dzieł sztuki; 4) z powodu aksjotropicznych postaw ludzkich, które raczej jednoczą i cementują aksjologiczne oddziaływanie całej rzeczywistości.

Wprawdzie aksjologiczne wpływy osobowościowe dzieł literackich są najbardziej znaczące z edukacyjnego punktu widzenia, to przecież cała psychika odbiorcy jest poruszona fikcyjnym światem sztuki dzięki tzw. zjawisku aplikacji, które odkryli hermeneutycy.

Najwięcej kłopotów sprawia ustalenie edukacyjnej skuteczności przeżyć estetycznych, jakości estetycznych i wartości estetycznych. Jak świadczą między innymi subtelne analizy R. Ingardena, są to zjawiska bardzo złożone. Nie mogą być one w swej istocie empirycznie uchwycone i w języku dyskursywnym przedstawione. Z natury swej jawią się bowiem w tzw. poznaniu bezpośrednim, intuicyjnym, którego wierny przekład na język dyskursu jest niemożliwy. Wchodzą także w różnorodne interakcje z aksjologiczną ekspresją zdarzeń, sytuacji, przedmiotów i osób funkcjonujących w przestrzeni edukacyjnej.

Tylko całościowe, holistyczne spojrzenie na edukacyjną skuteczność dzieła literackiego w całej przestrzeni edukacyjnej pozwala uchwycić prawdę o nim jako estetycznym środkiem dydaktycznym, wiodącym do realizowania celów.

Trzeba jednak także uwzględnić wysoce zróżnicowaną wrażliwość odbiorców – uczniów na wpływ dzieła literackiego. Uwarunkowana jest ona dotychczasowymi doświadczeniami czytelnickimi i życiowymi. Psychologia zapamiętywania mówi o zasadzie systemowości⁹, która wyjaśnia w znacznym stopniu selektywność odbioru dzieła literackiego.

Aksjotropiczna postawa każdego człowieka, tzn. nieustanne zmierzanie ku wartościom, sprzyja z kolei wydobywaniu tego, co wartościowe w dziełach sztuki, w tym także w dziełach literackich, dynamizując świat wartości edukowanych i sprzyjając integracji osobowości¹⁰.

U podstaw tej integracji znajduje się wiedza o człowieku, wypowiedziana przez literaturę szczególnie sugestywnie. Napisał Paul Ricoeur: „Cóż wiedzielibyśmy o miłości i o nienawiści, o uczuciach estetycznych i ogólnie o tym wszystkim, co nazywamy sobą, gdyby nie zostało to wypowiedziane i sformułowane przez literaturę”¹¹.

Sztuka, w tym także literatura, daje głębszy, bogatszy, żywszy obraz człowieka i całej rzeczywistości, pozwala wniknąć w jej esencję i zbliżyć się do tego, co niewyraźalne wprost, a co można uchwycić tylko przy pomocy symbolu.

2. Wartości nadestetyczne w przestrzeni edukacyjnej

Wśród różnych wytworów kultury szczególne znaczenie należy przypisywać dziełom sztuki. Są one „nosicielami” wartości artystycznych i pozwalają ukonstytuować w przestrzeni edukacyjnej wartości estetyczne i nadestetyczne.

Wartości estetyczne – jak wiadomo – nasycają dzieło literackie, wartości nadestetyczne natomiast – jak pisze W. Stróżewski – stoją „jak gdyby poza dziełem, ale jest ono jednym z możliwych «miejsce» ich realizacji”¹². Chodzi tu o takie wartości, jak wartość prawdy, dobra, sprawiedliwości, istnienia, świętości itp. Niezbędnym warunkiem ich pojawienia się są wartości estetyczne, „mimo że jakości nadestetyczne są do estetycznych absolutnie niesprowadzalne”¹³.

Świat dzieła literackiego – zwłaszcza w przypadku arcydzieł – nie jest światem fikcji, jak się często sądzi, chociaż fikcja ten świat ukazuje. Badacz zauważa, że „to co jest zarazem w niej i poza nią, jest «mocniejsze» od niej i od nas”¹⁴.

Dzięki wartościom nadestetycznym sztuka, w tym także dzieła literackie, ułatwiają odnajdowanie sensu ludzkiej egzystencji, a więc zaspokajają jedno z najbardziej fundamentalnych dążeń człowieka. Dostarczają cennych doświadczeń personalno-

⁹ W. Szewczuk, *Psychologiczne podstawy zasad wychowania*, Warszawa 1974.

¹⁰ Por. W. Pasterniak, *Głębia i pewność. O pedagogice teonomicznej u progu trzeciego tysiąclecia*, Poznań 1999.

¹¹ P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989, s. 243.

¹² W. Stróżewski, *Wartości estetyczne i nadestetyczne*, [w:] *O wartościowaniu w badaniach literackich*, Studia pod red. S. Sawickiego i W. Panasa, Lublin 1986, s. 46.

¹³ *Tamże*, s. 50.

¹⁴ *Tamże*, s. 53.

aksjologicznych, niezbędnych w kreowaniu przestrzeni edukacyjnej. Trafnie stwierdza ks. S. Kowalczyk: „Percepcja zmysłowa (niem. Erfahrung) nie wyczerpuje całości doświadczenia ludzkiej osoby, jej udziałem bowiem jest także bogaty wachlarz przeżyć właściwych tylko rozumnej wolnej osobie (niem. Erlebnis to oddaje)”¹⁵. Dla potrzeb edukacji i pedagogiki nie wystarcza poznanie zmysłowe i jego samoświadomość, potrzebne jest także wyrobione już doświadczenie personalno – aksjologiczne, dziejące się między innymi w przestrzeni między ja a ty, a także bezcenne doświadczenie wartości sztuki i natury. Pociąga to za sobą zmianę punktu widzenia na edukację.

3. Analiza aksjologiczna i interpretacja „osobista” zwiększają skuteczność edukacyjną dzieła literackiego

Przede wszystkim większą uwagę należy zwrócić na analizę aksjologiczną dzieła literackiego, dopełniającą „naturalnie” i konsekwentnie jego czytanie. Ale właśnie czytanie jest najważniejsze, znajduje się na czele wszelkich „praktyk” poznawania dzieła literackiego. Daje ono poznanie autentyczne, bezpośrednie. Stwierdził niegdyś R. Barthes:

„Tylko lektura jest miłością i pragnieniem wobec dzieła: czytać to pragnąć dzieła, to chcieć być dziełem, to odrzucać wszelkie dublowanie dzieła innym słowem niż to, które doń należy”¹⁶.

Istotnie, bezpośredniego kontaktu (czytania) z dziełem literackim nic nie zastąpi, nic też nie może zastąpić. Na przykład interpretacja czy tzw. szkolna analiza i interpretacja dzieła literackiego. Czymże jest owa interpretacja? Nie tyle „dublowaniem” dzieła innym słowem, co zastępowaniem znaczeń utworu literackiego, do których dociera czytelnik, innymi znaczeniami, niewspółmiernymi ze znaczeniami tegoż dzieła. Mamy kilka rodzajów owego „zastępowania” i kilka podmiotów tej czynności:

- a) zastępowanie przez tekst „naukowy” lub popularnonaukowy;
- b) zastępowanie przez słowo mówione nauczyciela lub ucznia, niekiedy autora;
- c) zastępowanie – na szczęście nie zawsze – przez obraz (film, rysunek, itp.);
- d) zastępowanie przez adaptację radiową i telewizyjną;
- e) zastępowanie przez adaptację teatralną.

W każdym przypadku mamy do czynienia bądź z nowym dziełem, jego konkretyzacją inną od czytelniczej, czy też – powiedzmy to wprost – z jego mniejszym lub większym zafałszowaniem. Do takich zafałszowań oficjalnie nakłaniała i nakłania dydaktyka literatury tej orientacji, która wiąże ją (dydaktykę literatury) z takim czy innym nurtem badawczym (naukowym?) w literaturoznawstwie.

¹⁵ Ks. S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin 1997, s. 48.

¹⁶ R. Barthes, *Krytyka i prawda*, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, oprac. H. Markiewicz, t. 2, Kraków 1976, s.160.

Jakież jest antidotum na ten stan rzeczy? Pytanie to wymaga obszernej odpowiedzi. Jednak już w tym szkicu można postulować:

- 1) uprzywilejowanie czytania w szkolnych kontaktach uczniów z dziełem literackim, co wcześniej zgłaszało wielu wybitnych polskich dydaktyków;
- 2) powiązanie szkolnego poznawania dzieła literackiego z doświadczeniem uczniów¹⁷;
- 3) zwrócenie większej uwagi na aksjologiczną analizę tekstu;
- 4) odwrócenie proporcji między tzw. interpretacją naukową, naśladującą najczęściej nieudolnie metody badań stosowane przez literaturoznawców, a interpretacją i analizą wartości „osobistą”¹⁸.

Ważniejsza, bardziej naturalna, skuteczniejsza edukacyjnie jest dla ucznia odpowiedź na pytania: co tekst znaczy dla mnie, w jakim stopniu umożliwia mi lepsze poznanie samego siebie, jak wzbogaca moją wizję świata i człowieka, niż dywagacje literaturoznawców, często niezrozumiałe i ... nie zawsze prawdziwe. W tym miejscu warto przytoczyć – bynajmniej nie odosobniony przykład – różnic interpretacyjnych między autorem utworu a badaczem literatury. Idzie tu o wiersze S. Barańczaka¹⁹. Są to różnice wręcz zasadnicze, opinie przeciwstawne. Zdarza się to także między wytrawnymi krytykami literatury.

To co wyżej napisaliśmy, wskazuje, że współczesna szkoła zamyka w znacznym stopniu dostęp do wartości dzieł literackich, a te właśnie wartości mają największy wpływ wychowawczy. Zmiana tej sytuacji wzbogaci przestrzeń edukacyjną.



¹⁷ Chodzi tu o tzw. ustawiczną orientację w aktualnej sytuacji dydaktycznej i jej dydaktyczne konsekwencje. Por. W. Pasterniak, *Wprowadzenie do dydaktyki wartości*, Goleniów 1991 i inne prace tegoż autora.

¹⁸ Por. E. Kobylecka, *Rozpoznawanie wartości przez uczniów szkół średnich w procesie edukacji*, Gorzów 1998.

¹⁹ Por. Pesymista, który nie podnosi głosu. Ze Stanisławem Barańczakiem ... rozmawia Michał Cichy. Dodatek do „Gazety Wyborczej” 1999, nr 35.